

## ANDRZEJ ROZWADOWSKI

ur. 1953; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", szklarz, szklarstwo, lubelscy szklarze, Stanisław Bzdeń, Fronczek Michał, Sadłos, Kucharski Edward, oprawa obrazów, Habrzyk Jerzy, Łajec Marian

### Znani i uznani lubelscy szklarze

Jednym z najstarszych szklarzy, z prawdziwego wykształcenia, [który] ukończył technikum szklarskie w Warszawie jest pan Bzdeń. Pan Stanisław Bzdeń prowadził zakład, jeden z najstarszych zakładów, który mieścił się na ulicy Kalinowszczyzna. Pan Stanisław Bzdeń nie prowadził tylko samego szklarstwa, ale również wykonywał napisy. Były to najczęściej napisy na szkłe i to tak zwanym szkłe czarnym, które kiedyś nazywało się szkłem marblitowym, czyli taki z ryflowanymi spodem, i były to najczęściej napisy nagrobkowe. Oczywiście epitafia i tak dalej, i to wszystko, co było związane z pomnikarstwem cmentarnym. Do innych starszych szklarzy należy też pan Michał Fronczek, który prowadził zakłady między innymi na ulicy Kruczkowskiego i na ulicy Walecznych. Na ulicy Walecznych jest to już rzecz przeszłościowa, zakład w tym miejscu nie istnieje, ze względu na to, że cały pawilon przejęli funkcjonariusze policji na komisariat. Do jednych z najstarszych, ale już nieżyjących szklarzy należał pan Sadłos, który miał zakład również na ulicy Wodopojnej. Było to bardzo blisko ulicy Świętoduskiej, także z dziadkiem się bardzo dobrze znali. Do innych szklarzy, którzy pracowali w okresie powojennym, należy zaliczyć pana Edwarda Kucharskiego, który prowadził zakład na ulicy Przechodniej. Już w tej chwili niewiele osób pamięta, że tam takowy zakład istniał i był to zakład typowy, w którym oprawiano obrazy, bo i tutaj należy nadmienić, że w szklarstwie także oprawa obrazów należy do naszych czynności. W latach osiemdziesiątych istniało sporo zakładów szklarskich, ze względu na to, że bardzo dobrze działała Spółdzielnia Szklarz i tu musimy także wymienić dwóch szklarzy, którzy włożyli wkład w rozwój właśnie tej działalności i w rozwój szklarstwa i tu powiedzmy należałoby zaliczyć pana Jerzego Habrzyka, który prowadził działalność swoją na terenie ulicy Jedności Robotniczej oraz pan Marian Łajca, który działa do obecnej chwili i rozwinął w zasadzie najbardziej swój zakład. Można powiedzieć, że powstała mała fabryczka,

już z najbardziej nowoczesnymi urządzeniami i to urządzenia, które wykonują wręcz w stu procentach pracę za szklarza. Należałoby także wspomnieć o tym, że ta mała fabryczka pana Mariana Łajcy z terenów Lublina została przeniesiona do Kozubszczyzny. Jest to niewielka miejscowość w okolicach Motycza, w kierunku na Bełżyce.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-05-10, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Sztajdel
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Karolina Szczepańska-Jeremicz
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Karolina Szczepańska-Jeremicz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"